



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, czwartek 25 sierpnia 1960 roku

Nr 202 (4277)

Uczni polscy gratulują sukcesu uczonym radzieckim

WARSZAWA (PAP). Prezydentem Polskiej Akademii Nauk wysłało na ręce prezesa Akademii Nauk ZSRR prof. Aleksandra Niesmiejanowa depesze z gratulacjami dla nauki i techniki radzieckiej z okazji wystrzelenia i powrotu na ziemię drugiego radzieckiego statku kosmicznego.

Podczas lotu człowieka w kosmos nie może być żadnych niespodzianek

MOSKWA (PAP). Na łamach dziennika „Prawda” ukazał się artykuł wybitnego fizyka radzieckiego członka Akademii Nauk ZSRR Wiktora Ambarumiana, poświęcony problemom lotów kosmicznych. Nowy sukces radzieckich zdobywców kosmosu — pierwsze od — wskazuje, iż lot człowieka w przestrzeni kosmicznej, następnie jego powrót na Ziemię jest dla techniki radzieckiej zadaniem, do rozwiązania którego przygotowania przebiegają pomyślnie.

Uczony radziecki omawiając przebieg eksperymentu podkreśla, że jeśli idzie o stronę techniczną, to uzyskano dobre rezultaty. Oczywiście — pisze autor — oprócz strony technicznej jest jeszcze strona biologiczna. Chcemy, aby przyszli astronauta powrócili na Ziemię w dobrym zdrowiu. Z tego punktu widzenia wyniki badań medycznych i biologicznych przeprowadzanych na psach i innych istotach żywych mają niezwykle doniosłe znaczenie. Jest rzeczą jasną, że przy locie człowieka w kosmos nie mogą być żadne nie przewidziane okoliczności.

Żegnamy w Spale polską kadrę olimpijską

We wtorek w Klubie Dziennikarza, po spotkaniu z czytelnikami „Dziennika Łódzkiego”, dwie polskie piękności olimpijskie — Basia Janiszewska i Ela Krzesińska zaprosiły p. Jana Staudyngera i przedstawicieli naszej redakcji na wieczór pożegnalny w Spale. Wczoraj do tej inicjatywy przyłączyły się Łódzki Komitet Kultury Fizycznej i Oddział Łódzki Komitetu Olimpijskiego. Na wiadomość o tym złożyli swój udział również Krystyna Nye-Wronko i Romuald Szychalski — soliści Operetki i Opery Łódzkiej. Całość utrwała na taśmie i ekranie Rozgłoszenia Polskiego Radia w Łodzi i Łódzka Telewizja. Dziś o godzinie 20 przedstawiciele wszystkich wymienionych instytucji zjawiają się w Spale, gdzie odbędzie się pożegnanie polskich olimpijczyków.



Patrioci Laosu walczą z wojskami Nosavana

DELHI (PAP). Według doniesień rozgłośni radiowej „Głos Patet Lao” część wojsk byłego ministra obrony Nosavana zmierzająca w kierunku miejscowości Kasi, w prowincji Wientiane kilkakrotnie była zatrzymywana przez siły „brojne Patet Lao.

Radio podało, że ludność osiedli położonych przy drodze do Kasi ukryła się w dżungli, pozostawiając rozrzucone ulotki i porozwieszane odezwy, wzywające wojska Nosavana do przejścia na stronę nowego rządu. W rezultacie jeden z oddziałów przeszedł na stronę rządu.

Zakładowa komunikacja lotnicza

W najbliższych latach niektóre z kluczowych zakładów naszego przemysłu, wymagające częstych i szybkich kontaktów z ważnymi ośrodkami kraju, a zwłaszcza ze stolicą otrzymają własną komunikację lotniczą. Z projektem takiej komunikacji wystąpiło jako pierwsze Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, które zwróciło się o pomoc w zakupie odpowiedniego sprzętu i budowie lądowisk do Departamentu Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Komunikacji.

Zginął tragicznie akompaniator polskich gimnastyków

GDANSK (PAP). Na autostradzie między Sopotem a Gdynią wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa. Zginął w niej akompaniator polskiej drużyny olimpijskiej w gimnastyce — Zbigniew Smietanski, który w tych dniach miał wyjechać do Rzymu. Samochód marki „Warszawa”, w którym znajdował się Zbigniew Smietanski usiłując wymanewrować przechodzącą przez autostradę dziewczynkę, skręcił raptownie, wpadł na żelbetonowy słup trakcji trolejbusowej. Słup został niemal ścięty i upadając uderzył w dach samochodu, w miejscu, gdzie siedział właśnie Zbigniew Smietanski. Poniósł on śmierć na miejscu. Kierowca i drugi pasażer zostali lekko ranni. Lekcja rażąco odniosła również dziewczynka, która została potrącona przez samochód.

W. Małcużyński przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). Znany pianista Witold Małcużyński przybędzie ponownie do Polski w listopadzie br. Blisko miesięczne tournée artysty obejmie 14 koncertów, m. in. i w Łodzi.

Rekordzistki w „Dzienniku Łódzkim”

Barbara Janiszewska i Elżbieta Krzesińska w rozmowie z redaktorami „Dziennika Łódzkiego”. Od lewej B. Janiszewska, G. Markun, J. Nieciecki, E. Krzesińska i W. Kaczmarek. Foto: J. Głowacki

Z okazji Święta Lotnictwa Spotkania pilotów ze społeczeństwem

Dziś o godz. 12 w lokalu Ligi Przyjaciół Żołnierza przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się odprawa 20 pilotów wojskowych, którzy przybyli do naszego miasta, aby spotkać się z załogami zakładów pracy. Rozpoczną to przeszło tygodniową akcję spotkań lotników ze społeczeństwem i odwrotnie, bowiem następnie uczestnicy tych spotkań będą mogli z kolei zwiedzać lotniska, aby bezpośrednio zapoznać się z pracą i służbą naszych „rycerzy przestworzy”.

Według wypowiedzi licznych żołnierzy Nosavana, którzy przeszli na stronę Patet Lao, wojska kontrzamachowców musiały się wycofać, ponosząc straty w zabitych i rannych.

Radio donosi również, że oddział wojsk Nosavana w Vanlene opuścił swój posterunek i przyłączył się do partyzantów, którzy walczą z wojskami kontrzamachowców. Wielu oficerów i żołnierzy I i III batalionu, a także funkcjonariuszy policji, kontrolowanej przez kontrzachowców odmówiło podporządkowania się rozkazom Nosavana nakazującym im atakowanie sił Patet Lao. Znaczna ich liczba przeszła na stronę rządu.

Inne oddziały Nosavana, które zdały z dolnego Laosu w kierunku na Takek, w środkowej części kraju, również napotkały na opór ze strony żołnierzy Patet Lao, którzy zniszczyli kontrzamachowcom 5 cieżarów. Miejscowa ludność, aby zatrzymać wojska Nosavana zniszczyła kilka mostów, a także zatarasowała drogi obalonymi drzewami.

List Chrzczcowa do uczestników Olimpiady

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chrzczcowa wystosował list do uczestników XVII Igrzysk Olimpijskich, które rozpoczynają się 25 bm. w Rzymie.

W imieniu rządu Związku Radzieckiego i w imieniu własnym Chrzczcowa wita przedstawicieli sportowców całego świata i życzy im, by XVII Igrzyska Olimpijskie przyczyniły się do dalszego zacieśnienia braterskich kontaktów między sportowcami różnych krajów.

Rząd radziecki — głosi list — przywiązuje wielkie znaczenie do spotkań sportowców różnych krajów i udziela im wszelkiego wsparcia. Jesteśmy przekonani, że XVII Igrzyska Olimpijskie będą nowym krokiem na drodze do pogłębienia zaufania i przyjaźni między narodami wszystkich krajów.

Konny tramwaj w Poznaniu

POZNAN (PAP). 24 bm. na trasie Ogród Zoologiczny — ul. Pałacowa w Poznaniu wyruszył oryginalnie udekorowany tramwaj konny. Jest to autentyczny wóz tramwajowy z roku 1880. „Konna trasa” tramwajowa uruchomiona została na przeciąg 4 dni z okazji 80-lecia istnienia MPK w Poznaniu.

Znów wypadek w Tatrach! Ratownicy dostali się do rannego na 400-metrowej linii

ZAKOPANE (PAP). We wtorek 23 sierpnia br. ratownicy GORP znowu dokonali wyczynu, który wzbudza szacunek i podziw. W akcji, która trwała bez przerwy całą dobę, uratowano życie taterników Andrzejowi Kasprzyciemu z Warszawy. W dniu 22 sierpnia br. wybrał się on razem z kolegą Andrzejem Cisakiem na wspinaczkę, której celem było zdobycie wschodniej ściany Mieguszowieckiego Szczytu. Kasprzycki prowadził. W pewnym momencie odpał on od skały i poleciał w przepaść. Asekurujący go z dołu Cisak trzymał kolegę na linie, ale ten spadając doznał obrażeń wewnętrznych i potłuczeń. Nie było więc mowy o tym, aby obaj taternicy mogli o własnych siłach wyostać się z niebezpiecznej opresji.

Wyprawa wyruszyła na pomoc z Zakopanego jeszcze w nocy i dotarła na Mieguszowiecki Szczyt. O świcie 23 sierpnia ratownicy byli już przy rannym. Sama akcja została przeprowadzona w brawurowy sposób. Ratownicy pod kierownictwem Eugeniusza Szczepańskiego przetransportowali rannego, spuszczaając się na stalowej linie 400 metrów w dół przepaści, co jest

Uroczyste otwarcie XVII Igrzysk Olimpijskich

Dziś zapłonie „święty ogień”



na Foro Italico w Wiecznym Mieście

Dziś po południu prezydent Włoch Gronchi i prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage dokonają otwarcia XVII Igrzysk Olimpijskich. Na centralnym stadionie Olimpiady, na Foro Italico zapłonie znicz olimpijski, a czterdziestozletni Adolfo Consolini, w imieniu 8 tysięcy sportowców z 85 krajów, złoży przysięgę olimpijską.

Dwa i pół tysiąca lat temu, taki moment uznawany był za sygnał do zawieszenia wszelkich sporów i wojen, a ogień olimpijski stał się symbolem powszechnego pokoju i przyjaźni. W tym samym duchu antycznym traktujemy wielkie święto młodzieży całego świata, rozpoczynające się dziś w Wiecznym Mieście. Jest to bez wątpienia jedna z najpiękniejszych demonstracji braterstwa i przyjaźni ludzi różnych wyznań, przekonań politycznych i różnych ras.

Od szeregu dni stolica Włoch znajduje się w centrum zainteresowania. Szlaki wiodące do Rzymu zatłoczone są dziesiątkami tysięcy turystów, zdających tam dla uczestniczenia w imponującej paradzie młodości, zdrowia i siły.

Nigdy dotąd Polacy nie wysylali tak licznej i zarazem tak silnej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie, jak to ma miejsce obecnie. Ten fakt obudził olbrzymie apetyty w całym społeczeństwie, także w tej jego części, która raczej ma teoretyczny zaletywny pogląd o naszym sporcie. Apetyty na sukcesy. Jest więcej, niż prawdopodobnie, iż Rzym wysłucha dźwięku Mazurka Dąbrowskiego, a nie jest najwłaźniejsze, czy stanie się to przy okazji finałów lekkoatletycznych, podnoszenia ciężarów, czy jakiegokolwiek innej dyscypliny. Decydujące znaczenie ma okoliczność, iż dawniej występować, jako „ubodzy krewni”, obecnie — z pełnym uzasadnieniem takich aspiracji — sięgamy do przodujących potęg świata. (Dokończenie na str. 6)

*** 3 tysiące wystawców**
*** Meble z płyt paździerzowych**
*** Kolorowe obuwie „włoskie”**
„Modne i powszechne”
hasłem Targów Krajowych - Jesień 1960

Już za kilkanaście dni pawilony Międzynarodowych Targów w Poznaniu otworzą znowu swoje podwoje; tym razem w okresie od 11 do 18 września odbywać się tu będą Targi Krajowe — Jesień 1960.

W nadchodzącej imprezie za największą powierzchnię wystawową zajmują na Targach spółdzielczość pracy — 9 tys. m², następnie przemysł terenowy — ponad 7 tys. m² i wreszcie kluczowy przemysł lekki — około 4 tys. m².

Co zobaczymy na targach? Spółdzielczość zademonstruje nowe artykuły odzieżowe, metalowe i skórzane. Przemysł terenowy zapowiada ofertę towarową, wartości półtora milarda złotych, tj. o 30 proc. więcej, niż wiosną br. Uwzględniając konkurencję i doświadczenia z ubiegłych targów, zakłady przemysłu terenowego położą szczególny nacisk na jakość wystawianych towarów i przygotowały sporo nowości, dostosowując się do zadań konsumentów.

M. in. atrakcyjne wzory odzieży i futer przygotowały zakłady łódzkie i wrocławskie. Oryginalne wzory galanterii z tworzyw sztucznych wyprodukowały zakłady sopołeckie, a zakłady z Białogostku zaofiarują nowoczesne komplety mebli kuchennych z płyt paździerzowych.

Wystawcy z kluczowego przemysłu lekkiego zapowiadają około 3 tys. nowych, tzw. „wzorokolorów” obuwia, typu włoskiego, o specjalnych fasonach obcasów, a przemysł odzieżowy nowe fasony konfekcji męskiej, damskiej, a zwłaszcza młodzieżowej.

Dla zakładów produkcyjnych przygotowuje się konkurs pn. „Modne i powszechne”, w ramach, którego wystawcy pokazywać będą 200 najlepszych, nowoczesnych modeli ubiorów. Nie bez znaczenia jest również fakt, że dzięki wykorzystaniu budowy stoisk z przednich Targów Krajowych i Międzynarodowych obniży się znowu poważnie wskaźnik kosztów organizacji. Z 0,4 w jesieni 1959 r. obniżono go do 0,12 wiosną br.

CZYNNY CODZIENNIE, OPROZ SOBÓT W GODZINACH 10-12

KŁOPOTY Z NAZWĄ

T. W.: Kiedy wreszcie ulica Pieprzowa otrzyma inną, jakąś bardziej „ludzką” nazwę?
RED.: Jesteśmy zdecydowanie w sprawie zachowania nazwy ulicy...
AMI GO HOME!
GEMB.: Czy jest możliwe by Organizacja Państw Amerykańskich podjęła kroki przeciw Kuby...

NAJWIŻSZA PORĄ

MARCINKOWSKI: Przy ul. Nowolki 44 od szeregu miesięcy stoi pusty dom przeznaczony do rozbiórki...
RED.: Na to pytanie będzie musiał odpowiedzieć gospodarz budynku...

Z PIĘKIEM NA ZASTRZYK

PAWLUSZKI: Gdzie należy w naszym mieście zaszczyć psa?
RED.: Szczęścia tego będą w wreszcie przeprowadzali punkty dozoru weterynaryjnego...

TEN, CZY NIE TEN

CZ. KRAWCZYK: Na ul. Worcelła w ostatnim czasie założono nowe tabliczki z nazwą ulicy...
RED.: Nie może tu być mowy o dowolności, ponieważ Stanisław Worcell...

Odzieżowy eksport i rezerwy „Szyk” czy... cena?

Jesienny kostium koloru rdzy... Krój — modny, bez wiosłanki i walcowanych ramiń, a więc żakietek o miękkiej, prostej linii...
Czy to już wszystko, co chcielibyśmy podać do wiadomości czytelników...
K rakowickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego...

K rakowickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego...
W tym czasie po przejrzeniu przygotowywanej na eksport partii towaru...

Wybuch paliwa rakietowego
NOWY JORK (PAP). Już po raz drugi w tym tygodniu w bazie Indian Head oddalonej około 30 km od Waszyngtonu...

PARYZ. — Jak donosi Agencja France Presse z Genewy...
TOKIO. — Jeszcze 76 tys. górników japońskich ma stać się ofiarami „rajonizacji”...

BERLIN. — W zachodnim Berlinie rozpoczęły się w środę manewry brytyjskich wojsk okupacyjnych...
ANKARA. — Według doniesień Agencji France Presse...

„Carmen” nad pld. Koreą
LONDYN (PAP). Nad południową Koreę przeszedł tajfun...

Radio i telewizja

Table with radio and TV program listings for Thursday, August 25th, including times and program names.

kurczliwości 3 proc.) — nie spieszą się do zabrania wytworu swego brakorobstwa...
Również w lipcu fabryka musiała reklamować aż 7-krotnie partię tkaniny...

Upozakowanie tych problemów — to droga do niemałych oszczędności i rezerw...
W sytuacji, gdzie lwią część czasu kierownictwo fabryki odzieżowej musi tracić na walce o dobry guzik...

I na zakończenie drobna, choć bynajmniej nie marginalna uwaga. Kostiumy welniane Krakowskich ZPO...
Ileż to kobiet, dzięki tej aktualnej i zgodnej z wymogami mody innowacji...

Z kroniki MO
Tragiczne skutki jazdy z nadmierną szybkością
Wyskoczył z wozu i utonął w rzece

Na trasie Sieradz — Zdunska Wola miał miejsce nieszczęśliwy wypadek...
Waż, który w tym momencie znajdował się na górze potoczył się prosto do rzeki...

„Siatka” w potrzasku... 147 szpiegów amerykańskich aresztowano w NRD

BERLIN (PAP). Organy służby bezpieczeństwa Niemiec...
Rodzaje wyposażenia agentów wywiadu. Akcja likwidacji amerykańskiej sieci szpiegowskiej...

rodzaje wyposażenia agentów wywiadu. Akcja likwidacji amerykańskiej sieci szpiegowskiej...

Alarmami lotniczymi „dodają otuchy” Anglikom

MOSKWA (PAP). Korespondent Agencji TASS donosi z Londynu...
Alarm, który trwał 9 godzin, ogłoszony był we wszystkich bazach amerykańskich w Anglii...

Jak wiadomo, alarmy takie są częścią składową poczynań Pentagonu...

Całość na eksport! Zamiast 30 „Xenon” będzie produkował 70 ton polistyrenu miesięcznie

Łódzka spółdzielnia „Xenon”, która jest jedynym w kraju producentem polistyrenu...

Wczoraj, spółdzielnia sprawdziła z Luksemburga nowocześnie wyliczone do tworzyw sztucznych...

Powódź na Tajwanie

NOWY JORK (PAP). W wyniku ulewnych deszczów Tajwan nawiedziła powódź...
Waż, który w tym momencie znajdował się na górze...

Waż, który w tym momencie znajdował się na górze potoczył się prosto do rzeki...

1000 — za 2.50

Tysięczny jubileuszowy numer „SZPILEK” ukazujący się w tym tygodniu zawierać będzie okolicznościowe utwory...

Maja Berezowska — Wiesław Brudziński — Jan Brzechwa — Karol Ferster-Charlie — Stefania Grodzka...

OWOCOWE ŻNIWA

★ Nieco liczb ★ Jak będą one użytkowane ★ Zbiory dobre, ale... ★ Pelen sad — puste koszyki ★ Kiermasze owocowe

żniw. Towar nadaje się już do użytkowania. Urodzaj jablek szacowany jest w całym kraju na ok. 500 tys. ton. Produkcja towarowa (nie wszystkie jableka nadają się i mogą być sprzedane) sięga ok. 450 tys. ton. Aparat skupu czeka nie lada zadanie — odebranie od sadowników ok. 500 tys. ton jablek.

mek łączony z niezbędnymi szeszerami na okres zimowy wchłonięć ma ok. 100 tys. ton, na eksport pójdzie prawdopodobnie ok. 25—30 tys. ton, na spirytus gorzelniany przetrzebić mają ok. 80 tys. ton.

duże możliwości zaktywizowania sprzedaży: uwolnienia procentów od owoców i napelnienia pustych koszyków konsumentów w małych miastach i osiedlach.

Co już przedsięwzięto w tej sprawie? Niedawno w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się narada przedstawicieli wydziałów handlu wojewódzkich rad narodowych, centrali spółdzielni ogrodniczych, Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i „Społem” i innych organizacji handlowych. Narada poświęcona była całkowicie sprawie: dużo takich jablek i gruszek na sklepowej ladzie. Zobowiązała ona aparat handlowy do większej niż kiedykolwiek aktywności, zalecono zwiększenie odbioru i sprzedaży jablek i gruszek, stosowanie różnorodnych form sprzedaży drobnotalicznej, placowej, półhurtowej dla zakładów pracy, obwoźnej — wprost z samochodu itp., oraz obniżenie w razie potrzeby cen detalicznych. Zobowiązano również gastronomię do szerszego korzystania z owoców.

Zbiory zapowiadają się nieźle (zbliżone do urodzajnego roku 1958), a zainteresowanie rynku jest duże, jednak z jakościowo owoców nie jest najlepiej. Są one gorsze, niż w ostatnich dwu latach. Wpłynęły na to nadmierne opady i chłody. Jableka i gruszki są na ogół zdrobniałe i dość kwaśne. Przeprowadzone opryski drzew nie dały pożądanego rezultatu, gdyż przez ważne zmywał je deszcz. Skutek? W największej bazie jablecznej, w woj. lubelskim, gdzie tegoroczny urodzaj obliczony jest na rekordową ilość ok. 95 tys. ton, jablek konsumpcyjnych będzie niepełne 40 proc., w tym prawie zupełnie brak jablek pierwszego wyboru.

Podobnie wygląda sytuacja i w innych rejonach, gdzie spodziewane są dostawy przeważnie jablek drugiego i trzeciego wyboru oraz pozostających w ogóle poza wyborem, nadających się jedynie na produkcję spirytusu.

Klient odchodzący od lady z niczym — wymowne świadectwo nieudolności handlu detalicznego — nie jest jeszcze, niestety, zjawiskiem rzadkim. W dużych miastach zapotrzebowanie jest na ogół dobre. Im jednak miasto mniejsze, tym bardziej działwo owocowo-warzywne sklepów świeca pustkami. Po sta remu źle jest także z zapotrzebowaniem w wielu ośrodkach turystycznych, wczasowych i robotniczych, a przecież są

W dużych ośrodkach (Warszawa, Łódź, Gdansk) po raz pierwszy państwowe przedsiębiorstwa handlu owocami rozpoczęły organizowanie kiermaszów owocowych (m.in. w naszym mieście na Placu Niepodległości) oraz tanią sprzedaż owoców przed zakładami pracy. CSO i CRS zabroniły przerywania bądź ograniczania skupu przez placówki skupowe bez porozumienia się z nimi. Niezależnie od tego systematycznie i na bieżąco Państwowa Inspekcja Handlowa przeprowadza kontrolę sprawności i rzetelności skupu i sprzedaży. Zarządzone również nawiązanie kontaktów instytucji handlowych w większych ośrodkach konsumpcyjnych z ośrodkami produkcyjnymi. Wojewódzkie rady narodowe i centrale handlowe, „Społem”, CRS i CSO zobowiązały się do powołania specjalnych zespołów dla koordynowania obrotu owocami.

Wszystko to ma na celu zapobieganie „stanom zapalnym” na owocowym rynku i usuwanie niedociągnięć. (M. W.)

Klient odchodzący od lady z niczym — wymowne świadectwo nieudolności handlu detalicznego — nie jest jeszcze, niestety, zjawiskiem rzadkim. W dużych miastach zapotrzebowanie jest na ogół dobre. Im jednak miasto mniejsze, tym bardziej działwo owocowo-warzywne sklepów świeca pustkami. Po sta remu źle jest także z zapotrzebowaniem w wielu ośrodkach turystycznych, wczasowych i robotniczych, a przecież są

Karabiny z... plastiku

Dwie znane firmy amerykańskie — „Winchester” i „Remington” proponują produkcję karabinów z plastiku. Ich zalety: ciężar nie przekraczający dwóch kilogramów, wytrzymałość i taniość. Plastikowe karabinki przedstawiają podobno szczególne walory dla sportowców.

Kolorowe nikle

W jednej z fabryk budowy elektrycznego w wannie elektrolizacyjnej. Barwne nikle zostaną zastosowane nie tylko do barwienia aparaty technicznej, ale i w produkcji wyrobów metalowych powszechnego użytku.

Ostatnie dni lata...



Uśmiech dla naszych Czytelników

Co, jak, gdzie? W drodze do Smokowca (Od specjalnego wysłannika)

Od kilku lat notujemy rekordowy pęd do zwiedzania kraju. Niemniej też zainteresowaniem, cieszą się wycieczki turystyczne za granicę. Do najpopularniejszych i najtańszych szlaków należy wyprawy do Tatr Czeskosłowackich. W związku z otwarciem granicy polsko-czechosłowackiej dla turystów, na Łysej Polanie codziennie przez most graniczny przechodzi jeździ nie kilkadziesiąt, ale przynajmniej kilkudziesięciu wycieczkowiczów z całej Polski, a nie brak tu i do dzisiaj.

Na trasę tę skierowaliśmy naszego specjalnego wysłannika, który tak ot. relacjonuje swoje spostrzeżenia: Pierwszym podstawowym zadaniem było zdobycie książeczki turystycznej. Za opłatą 22 zł w znaczkach stemplowych i po wypełnieniu ankiety otrzymaliśmy wspomnianą książeczkę w Łodzi przy Placu Komuny Paryskiej 5. Potem podróż koleją do Zakopanego.

W Zakopanem, posiadając wspomnianą książeczkę turystyczną, po uszczeniu 20 zł w znaczkach stemplowych i załączeniu jednej fotografii w biurze wydawania przepustek granicznych otrzymaliśmy dokument, na podstawie którego uzyskałem prawo otrzymania 300 koron. Zwracam uwagę na ciekawą okoliczność, która jest sprzeczna z naszą nomenklaturą. Otóż w Polsce książeczki turystyczne wydawane są obywatelom mającym skończonych lat 16, podczas kiedy na przepustkach granicznych, limit wieku jest o rok niższy. Ta drobna niescisłość powoduje niepotrzebne komplikacje na punkcie granicznym.

Po otrzymaniu przepustki kroki swoje skierowaliśmy do Banku Narodowego w Zakopanem, celem otrzymania czeku. Prawo de wizowe przewiduje, że turysta otrzymuje 300 koron i 150 koron na osobę niepełnoletnią wpisana na karte jednego z rodziców. W banku opłata wynosi 20 zł w znaczkach stemplowych. Zopotrzebowaniu w te dokumenty nie stało już na przeszkodzie by czym przed jej udat się na punkt graniczny, znajdujący się na Łysej Polanie. Kolejka po bilet autobusowy jest długa, chętnych wielu, ale dzięki „Orbi sowi” otrzymujemy szybko bilet na samochód odjeżdżający o godzinie 5.30 rano. Na granicy (most i strażnica „ceremonia” załatwiania formalności trwa krótko. Przesuwamy o godzinę zegarki, realizujemy czek. Kierujemy się do podstawowego przy strażnicy — autobusu. Tu rozczarowanie — chociaż autobus jest jak to się mówi „na gazie” i motor warty, to jednak szofer i konduktor w jednej osobie nie pozwala zajmować miejsce. Na deszczu czekamy przeszło pół godziny, aż pada pierwsze sygnali, możemy na wiadach. Ścisła, tłoka, kłuszące i kto silniejszy, ten lepsze ma miejsce, a słabsze muszą na stojąco odbywać podróż, która, szczerze mówiąc, nie należy do zbyt wielkich przyjemności, zwłaszcza, że obowiązuje zakaz palenia papierosów. Jesteśmy na terenie Tatr Czeskosłowackich. Droga wije się licznymi serpentykami. Zbliżamy się do Tatrzańskiej Łomnicy i tu druga niezbyt przyjemna niespodzianka: autobusik dalej nie idzie. Ostatni etap podróży trzeba odbyć „ciuchoch”. Do kolejki górskiej siadam bez biletu i jada, jak to się mówi, na gapę, trzymając w garści dla usprawiedliwienia — 10 koron. Nie chce być posądzony o chuligaństwo. Tuż pod Smokowcem kontrola biletowa. Pokazuje ryzy banknot i tłumaczy, że nie zdążyłem kupić biletu kolejowego. Widocznie zasługuję w pełni na zaufanie i zamiast kary wynoszącej 4 korony, usilem normalną taryfą za bilet. Kolejka składa się z trzech wagoników. Jeden z nich przypominają łódki tramwaj, a dwa są rowiełki wiehulki z XIX wieku bez drzwi i okien — coś w rodzaju szafas na kółkach. Po czterogodzinnej podróży, jestem u celu, w Smokowcu — tej słynnej i przepięknej miejscowości turystyczno-sportowej. J. NIECIECKI

Mija czas „białego zalewu”. Mianem tym ogrodnicy określają okres dużej ilości spadów papierówek i innych wczesnych odmian Jableka te o malej wartości konsumpcyjnej (niezbyt smaczne, niedostatecznie dojrzałe, często zagrybione itp.) oraz przemysłowej (mala zawartość izw. suchej masy i cukru) nie znajdujący większego popytu na rynku. Producent i handlowcy nie mieli musieli się ostatnio nabiedzić, aby znaleźć amatorów na ten rodzaj owoców — klient nie reflektował przemysł nie mógł przyjmować do przerebu.

Przemysł obiecuje przerebić na pulpe, kompoly, moshcze, marmolady i inne przetwory ok. 200 tys. ton. Ry-

„Moda Polska” na jesień i zimę (Korespondencja własna w Warszawie)



Mimo że pogoda się poprawia i słońce stało się nareszcie iskawym, twórców mody nie interesuje już lato. W laboratoriach odzieżowych królują już ciepłe wełny, futra i nylonowe misie. Głównym przeobrażeniem próg laboratorium „Mody Polskiej” w Warszawie, poczułam już wyraźnie zapach jesieni i zimy. Nie dziwnego, w najbliższą sobotę, najpóźniejszy dom mody w naszym kraju pokaze swoje propozycje jesienno-zimowe, mieszankom stolicy. Przedstawicielce „Dziennika” udało się nie czekając na oficjalną rewie, obejrzeć kolekcję, która w tej chwili jest już na wykonaniu.

Sympatycy i miła p. Janina Wysoka, główny modelarz i projektant „Mody Polskiej” odsonila nam pierwszy rabeł tajemnicy. Pokazała nam więc laboratorium „od kuchni” i w pogawędce powiedziała dużo ciekawych rzeczy o zasadniczych tendencjach mody. CO BĘDZIEMY NOSIĆ w najbliższej przyszłości? „Moda Polska” lansować będzie w zasadzie to, co proponuje Pacyz, naturalnie przystosowane do naszych warunków. A więc kolory od żółtych, poprzez pomarańcz i czerwien, do brzozy. Brzoż najmodniejszą w odcieniu orzechu i roz-cynka. W laskach jest również beżowy, fioleci, a na wiosnę złoty i czarny. Bardzo mocne zęsta wienie kolorystyczne: brzoż z czarnym. Odzież na ogół dłuższa niż w szczerze letnim okolo 3-4 cm za kolana.

PLASZCZE z „Mody Polskiej” charakteryzują się szeroko wyszlizniami lub komonowymi rekawami i dużymi kołnierzami, otulającymi szyję. Kolnierze do plaszczy zimowych mogą być z lisow, naj lepiej z niebieskich lub naszych nutritli farbowanych na różne kolory. Do plaszczy czapy z futra lub wełny. Futro znajduje zastosowanie nie tylko na kołnierzach, ale również jako ozdoba

Nie będzie tu mowy o wielkich fałszerzach, o aferach dewizowych, podobnych banknotach, czy nawet o fałszowanych książeczkach oszczędności. Dziś parę słów o fałszerzach innego typu, o fałszerstwach specyficznych, choć bynajmniej wcale nie mniej od innych społecznie niebezpiecznych i szkodliwych.

Inżynier Leon Tyll uchodził za zdolnego i ambitnego fachowca. Nie wiec dziwnego, że stosunkowo krótko pracował na stanowisku zwykłego projektanta, szybko awansując na kierownika pracowni. Z pracy wywiązywał się dobrze, był ceniony, zapraszany na konsultacje. (Wraz z innymi też mówiło się o powierzeniu mu funkcji wykładowcy na Studium Przygotowawczym Politechniki Łódzkiej.

I nie by nie było w tym dziwnego, gdyby nie fakt, że ów młody i zdolny bezsprzecznie człowiek z jakimś maniackim uporem „zapomniał” o konieczności uzupełnienia swojej techniki personalnej. A chodziło przecież o drobniarz, o okazanie dyplomu, którego odpis od dawna już figurował w osobistych dokumentach inżyniera. Drobniarz, bo przecież ów poświadczony nieuczciwym podpisem, ale za to wyraźnie odbita pieczęcią Studium Wicerozowego Politechniki Łódzkiej dokument stwierdzał ezarwio na białym, że ob. Leona Tyll, po odbyciu studiów wyższych na Wydziale Budownictwa Studium Wicerozowego Politechniki Włocławskiej „otrzymał w dniu 1 października 1952 roku DYPLOM UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH stopnia I i uzyskał stopień inżyniera-architekta”. Był nawet nr albumu: 52.

Ponieważ jednak Tyll — widać w obec nawalu spraw poważniejszych — systematycznie zapominał o formalności okazania oryginału, kierownictwo instytucji, w której pracował, postanowiło go nie niepokoić, biorąc na siebie obowiązek odmotowania

zgodności dokumentu. W związku z tym zwrócono się pisemem do Włocławia, skąd bardzo szybko nadeszła odpowiedź, z której dowiedziano się zaskakujących rzeczy. A więc przede wszystkim, że pod nr 52 figuruje ktoś zupełnie inny, a nadto, że „Leon Tyll w ogóle w Studium nie jest notowany”.

I pomyśleć, że tak niewiele brakowało, aby człowiek, który co najwy-

żej mógł zasiąść w ławach słuchaczy Studium Przygotowawczego, zajął miejsce po drugiej stronie katedry (!). Na szczęście w porę wskazano mu miejsce jeszcze inne, bardziej dlan odpowiednie: ławę oskarżonych w Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi. Uratowała go amnestia. I to, że nie zdążył przysporzyć społeczeństwu poważniejszych szkód.

Nie ma natomiast szans skorzystania z dobrodziejstw amnestii, pan profesor Edward Zahorodny — były nauczyciel szkół średnich, pełnoprawny wykładowca Liceum Korespondencyjnego w Łodzi. Zgubiła go zgola dzwina mania kolekcjonerska. Edward Zahorodny bardzo lubił zbierać — oprócz pieczęci szkół, w których pracował — czyste blankiety świadectw szkol-

nych. A że miał przy tym serce pełnione dobrocią, zaś kieszenie zawsze chłonne na szleszczące walory Narodowego Banku Polskiego, nie wahał się zbierać, gdy trzeba było uszczuplić swą kolekcję, powiększając kosztem tego drobnego wyrzeczenia grono „ludzi legitymujących się średnim wykształceniem”. Jeden z jego klientów miał już sprawiedliwy wyrok. Pan profesor Edward Zahorodny zaś odsiadał dziś karę w więzieniu i oczekuje na... dwa dalsze procesy za podobne przestępstwa.

Falszując świadectwa dojrzałości

Dzień powszedni Temidy Falszerze

ten posiadający wyższe wykształcenie człowiek, sam sobie wystawił automa-tycznie co najmniej świadectwo niedojrzałości. Dopuszczając się za nowego aktu fałszuwa już po w roku za pierwszy z takich czynów, uzupełnił swą charakterystykę o miano złośliwego recydywisty, czego sąd nie będzie mógł pominać przy ferowaniu wysokości kary.

Falszerze. Falszerze specyficznych, producenti cenzusów naukowych dla siebie i dla innych. Wypadki może nie typowe, ale w sądowej praktyce dość częste. Można tu przypomnieć chociażby głośną aferę samozwanego lekarza, dwójka imion Mariana-Zbigniewa Rowińskiego, który podobnie jak wspomniany w wstępie Tyll, swój awans społeczny i praktykę lekarską oparł na sfałszowanym odpi-

nie dyplomu. Przed sądem przewinęli się również i „wysoko kwalifikowane” pielęgniarce, które przez dłuższy okres utrzymywały owe kwalifikacje na podstawie... niezdatnych i widocznych nawet dla laika przeróbkach odpowiednich dokumentów. Nauka nabiera dziś od dawna należnej jej rangi. Cenzus naukowy coraz częściej staje się warunkiem awansu i awansu. Groźba fałszu przysięga na siłę!

Falszerze i ich klienci, ludzie korsztający z podobnych świadczeń i dyplomów, przedstawiający je jako prawdziwe, stawiają się poza prawem, a ich czyny są ściganymi z urzędu. Rowiński jednak, nim trafił do więzienia, przez długie lata urzędował w lekarskich gabinetach. Tyll awansował, klienci Zahorodnego czekali na niezastąpione awanse...

Można, dodając jeszcze parę przykładów i nazwisk, zamknąć na nich listę faktów. Ale jedynie listę faktów stwierdzonych. Największy nawet optymizm nie upoważnia do stwierdzenia, że sądowa lista obejmuje już wszystkie istniejące fakty. I mamy w pełni prawo żądać od ludzi odpowiedzialnych za politykę kadrową, by nie umniejszającą swę wiary w człowieka — sprawdzali wartość dokumentów wąpliwej jakości. Uprowadzając zastrzeżenia, dodać można, że nie ma to nie wspólnego z podejrzliwością, natomiast jest na ogół nieodłącznym składnikiem OBO- WIĄZKÓW służbowych. Tych samych obowiązków, jakie ciążą na kierownikach szkół w zakresie sprawowania nadzoru nad „rozchodowaniem” blankietów świadectw. Obowiązków, których niedopełnienie stoi również w istotnej kolizji z prawem!

JANUSZ KRAJEWSKI

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 1 września

W sali teatralnej MDK odbyła się wczoraj narada inspektorów, dyrektorów i kierowników szkół oraz przedstawicieli jednostek bezpośrednio administracyjnych przez Kuratorium, w sprawie organizacji nowego roku szkolnego 1960-1961.

Na naradzie tej kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi mgr Jan Łukasiewicz zreferował najważniejsze obecnie problemy szkolnictwa łódzkiego.

A więc sprawa pierwsza: rok szkolny rozpoczyna się 1 września o godz. 8 rano. Uroczystości z nim związane należy rozplanować tak, aby młodzież i grono nauczycielskie mogło wystąpić o godz. 9 przemówienia ministra oświaty.

Jak już informowaliśmy, z nowym rokiem szkolnym Kuratorium wprowadza mundurki, jako strój obowiązkowy w ósmych klasach szkół licealnych i w pierwszych klasach szkół zawodowych. Na specjalnych naradach z kierownictwem szkół omówione zostaną możliwości wprowadzenia odzieży szkolnej w pozostałych klasach.

Z innych ważniejszych problemów omawianych na wczorajszej naradzie, na uwagę zasługują sprawy podręczników.

Zgodnie z oświadczeniem kuratora w sprzedaży będzie tylko 35 procent książek nowych. Braki te winny być uzupełnione podręcznikami używanymi.

Z tej statystyki trzeba wyciągnąć wnioski

Dzieci coraz częściej ofiarami wypadków ulicznych

Dobiegają końca wakacje. Z obozów letnich, kolonii i wczasów, odpoczynku w górach, nad morzem i jeziorami, powrócą do domów dzieci i młodzież szkolna. Zają się dziełarnią, dziedzińcem, podwórkiem, ulicą i placem naszego miasta. Cieszymy się, gdy Łódź tętni gwarem dziecięcych głosów, których nie słyszało się w ciągu lipca i sierpnia.

Zastanówmy się jednak, czy wszyscy dajemy naszym pociechom należytą opiekę w czasie ich zabaw i rozrywek? Do tego pytania skłania nas ponura statystyka prowadzona przez Komendę Ruchu MO. Niemal codziennie czytamy w prasie o nieszczęśliwych wypadkach na jezdniach i drogach, których ofiarami, niestety, bardzo często są dzieci, pozbawione opieki starszych.

W Łodzi i województwie stałe przybywa pojazdów mechanicznych, tłok panuje na wąskich ulicach. Każde wyśnięcie dziecka do sklepu po sprawunki, czy pozostawienie go samopas przed domem lub na ulicy, grozi kalectwem, a nawet śmiercią. W takich wypadkach najbardziej przeważającym argumentem jest statystyka. Smutny rejestr Komendy Ruchu MO za czerwiec i lipiec ubiegłego i bieżącego roku nie wymaga nawet szerszego komentarza.

Dziś otwarcie kermasu artykułów szkolnych

Dziś, o godz. 12 nastąpi w Pałacu Sportowym przy ulicy Żeromskiego otwarcie kermasu artykułów szkolnych i jesienianych — zorganizowanego przez handel państwowy i spółdzielczy.

Kermasz będzie czynny do 11 września codziennie w godz. od 12 do 18. Można tam nabywać mundurki szkolne, odzież dziecięcą, sportową, przybory szkolne, obuwie gimnastyczne, czapki, berety oraz jesienne artykuły powszechnego użytku.

W czerwcu br. zarejestrowano 18 wypadków ulicznych, których ofiarami były dzieci. W tym 12 ciężkich obrażeń i 6 leżących. W lipcu br. zanotowano 12 wypadków z dziećmi, w tym 2 śmiertelne, 7 wypadków ciężkich i 3 lekkie. W czerwcu 1959 r. miało miejsce 11 wypadków, w tym 8 ciężkich, 3 lekkie, zaś w lipcu ub. roku zaledwie 2 wypadki lekkich obrażeń ciała.

Wzięliśmy specjalnie dwa różne miesiące: czerwiec, kiedy dzieci i młodzież są jeszcze w mieście oraz lipiec,

który już wyjechały na wakacje. Kontrast na niekorzyść lipca tego roku, w porównaniu z tym samym miesiącem ubiegłego roku, jest aż nadto wymowny. Ukazuje on 6-krotny wzrost nieszczęśliwych wypadków, których ofiarami są dzieci, w tym aż dwójce poniesło śmierć.

Piszemy o tym teraz, by przypomnieć rodzicom i opiekunom o konieczności wzmożenia opieki nad pociechami po powrocie ich z wakacji. Zwalnie, że dzieci w czasie pobytu na wakacjach i koloniach odzwyczaja się od wielokompetentnego nadzoru. Wszelkie zarządzenia porządkowe i przepisy drogowe niewiele pomogą, jeżeli rodzice i opiekunowie nie będą wypełniać należycie swoich obowiązków i pozwolą swoim dzieciom bezkarnie hasać na ruchliwych ulicach i placach.

- * Pokazy lotnicze
- * Udział mistrzów szybownictwa
- * Interesująca wystawa
- * Pokazy w województwie

PRZED CENTRALNYM pokazem lotniczym

Tegoroczne Święto Lotnictwa, którego ukoronowaniem będą centralne pokazy w dniu 11 września, na lotnisku łódzkim na Lublinku, organizowane jest przez Dowództwo Wojsk Lotniczych, wspólnie z Aeroklubem PRL. Tak więc, obok pokazów lotnictwa wojskowego, o których już pisaliśmy, lotdzianie będą mogli podziwiać również popisy lotników cywilnych na samolotach treninowych i szybowcach.

Jak nas poinformował prezes Aeroklubu Łódzkiego p. Szulc, przewiduje się m. in. udział znanych polskich mistrzów szybownictwa klasy światowej i krajowej.

Członkowie Aeroklubu Łódzkiego biorą czynny udział w pracach organizacyjnych nad przygotowaniem centralnej parady lotnictwa w Łodzi.

Ciekawie zapowiada się również wystawa lotnicza, która będzie czynna w dniach od 4 do 11 września na Pl. Zwycięstwa. Znajdą się na niej szybowce, wyciagarki, samoloty lotnictwa cywilnego oraz samoloty odrzutowe i helikoptery wojskowe. Specjalne planse wyśmiejające dane techniczne poszczególnych maszyn, przekroje silników oraz prelegenci, zapoznają zwiedzających z osiągnięciami naszego lotnictwa wojskowego i cywilnego.

Szczegółowy program centralnych pokazów na Lublinku jest obecnie opracowywany.

W naszym województwie Święto Lotnictwa zainauguruje pokazy lotnicze organizowane przez Aeroklub Łódzki. Pokazy te rozpoczną „Miesiące Lotnictwa”.

Pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów na centralne pokazy, w dniu 11 września,

na Lublinku, Aeroklub Łódzki przeznacza w całości na rozbudowę lotniska, budowę hangarów i portu lotniczego na Lublinku. (Tutaj wiele lat temu, jeden z asów naszego lotnictwa, kpt. Franciszek Żwirko, kierował szkołą lotniczą). Bilety te już wkrótce będzie można nabywać w wielu punktach sprzedaży w mieście. Będą one również rozprowadzane przez Związki Zawodowe.

Obecnie na Lublinku trwają prace przygotowawcze. Dokonuje się drobnych poprawek płyty startowej. I już niedługo na trybunie honorowej zajmie miejsce przedstawiciel partii i rządu, przedstawiciele społeczeństwa, członkowie korpusów dyplomatycznych, aby wspólnie z nami podziwiać osiągnięcia polskiego lotnictwa. J. P.

Kwiaty * Wystawy * Spółkonia Urozmaicony Tydzień Działkowca

W dniach od 28 sierpnia do 4 września, zgodnie z uchwałą Prezydium Wojewódzkiego Zarządu Pracowników Ogrodów Działkowych w Łodzi, odbędzie się Tydzień Działkowca. Tegoroczne uroczystości mają na celu podkreślenie wizerunku działkowców ze społeczeństwem i władzami, które współpracują w realizacji planu rozwoju ogrodów.

W dniu 28 sierpnia wyruszą na miasto przedstawiciele ogrodów działkowych z wiankami kwiatów. Zawijają oni przede wszystkim do szpitali łódzkich, Pogotowia Ratunkowego, Domów Starców. Kwiaty z działek znajdują się również na Grobie Nieznanego Żołnierza, pod Pomnikiem Ludzka Kościuszki, na Radogoszczu, na grobach żołnierzy radzieckich i polskich oraz przy tablicach pamiątkowych.

Uroczystość centralną odbędzie się w POD im. Władysława Reymonta przy ul. Żródłowej 36. Tuż obok odbędzie się wystawa plonów 15-lecia. Ponadto działkowcy urządzają wystawę w POD „Sielanka” przy ul. Sielankowej 82 oraz w POD im. Błaszkiewicza przy ul. Bedarskiej.

Niezależnie od tego, dla zwiedzających otwarte będą w dniu 28 bm. wszystkie ogrody działkowe. W dniu 29 bm. o godz. 10 w nawilonie POD Reymonta odbędzie się ogólnopolskie spotkanie łączników z redakcją „Czasopisma „Działkowca”. 31.VIII, o godz. 17 w tym samym pawilonie odbędzie się pokaz wetekwaryjny owadów i wazyw. 1 września w dniu rozpoczęcia się narkotyków w szkołach, działkowcy odwiedzają biblioteki szkolne i wreczą symboliczne własności kwiatów naukowcom. Program imprez przewiduje także wieczór dyskusyjny na temat hodowli kwiatów i wreczenie ekwitwistom odznak „Działkowca”. 4 także zabawa na wolnym powietrzu. (k)

Przykład do naśladowania OZR opłaca się

Na setki zakładów produkcyjnych w Łodzi tylko trzy posiadają jeszcze oddziały zapatrzona robotniczego z tym, że w zakładach widzejskich mówi się ostatnio bardzo głośno o likwidacji tej placówki. Ze jednak dobrze pracujące OZR przynoszą pracownikom spore korzyści świadczy przykład Zakładów im. Marchlewskiego i kombinatu przy ul. 8 Marca.

Pięć zakładów — im. Mickiewicza, Kościuszki, Obr. Warszawy, Obr. Westerplatte i Przedsiębiorstwo Usług obsługujące OZR przy ul. Targowej 65. OZR prowadzi bufety w każdym z tych zakładów, punkt sprzedaży artykułów przemysłowych, (m. in. lodówek, pralek itp.) oraz stół łówek. Ciekawą formą pomocy dla pracowników jest punkt malarski. Punkt ten odnawia rocznie mieszkania około 50 pracowników.

Ostatnio, z początkiem sierpnia, OZR uruchomił własną wytwórnię wód gazowych, zaopatrującą przede wszystkim bufety zakładowe. W tej chwili produkuje się dziennie około 1500 butelek lemoniady i oranżady. Zdolność produkcyjna jest jednak o wiele większa i OZR przyrzeka, że w okresach upałów będzie mógł nawet pomagać w zaopatrzeniu miasta w napoje chłodzące.

Zakłady mają swój własny majątek rolny w pow. łódzkim, nastawiony przede wszystkim na hodowlę trzody chlewniej i bydła. Tuczniaki dostarczają stołowemu mięsa, a z podrobów przyrządza się kaszanki i salcesony.

Kuchnia stołowa już teraz

Piękny czyn

Komitet Zakładowy PZPR przy Komendzie MO w Łodzi przekazał do PKC w Łodzi sumę 6.712 zł na podwójną.

Suma ta zebrano wśród funkcjonariuszy i pracowników Komendy.

Z wokandy sądowej

Od „znajomości” do... więzienia

Rzekome znajomości służyły Bolesławowi Adamkiemu do wyłączenia pieniędzy od naukowych. Powoływał się na prawo i lewo, na owe „znajomości” i „wpływy” w Wydziale Komunikacji Prezydium RN m. Łodzi, obiecywał prawa jazdy, zezwolenia na zarobkowanie transportem konnym itp. A każda taka obietnica połączone była — rzecz jasna — z „pewnymi” kosztami, których ciężar spoczywał na owych łatwowiernych klientach. Nie wszyscy placili, tyle że żądał Adamski, ale zawsze coś niecoś uszknął on z kieszeni amatorów... ominięcia przepisów.

Tak np. za przyrzeczenie załatwienia „bez zbyteknych korowodów” wymiany uprawnień, zdobytych w wojsku na cywilne prawo jazdy, Mieczysław S. wpłacił 1.500 zł Adamkiemu. Za załatwienie amatorskiego prawa dla Czesława S. Adamski zażądał 1.000 zł, również kilkaset złotych kosztów wala Józefa K. obietnica u-

Z UKOSA

Konieczna jest interwencja

Sprawa, o której pisać, jest na pewno nietuwa i drażliwa. Takich spraw jednak równie nie możemy omijać.

Niedawno przebyłem pocinaniem stosunkowo krótką odległość, bo z Łodzi do Warszawy. W momencie, gdy mineliśmy Włocławek, do wagonu wszedł kaleka: „Co laska proszę państwa” — usłyszełmy. Ale już z tyłu nadchodził drugi żebrak, tym razem był to... harmonista. Chciał się przedostać do przodu i brutalnie odpychał kalekę. Wywalała się kłótnia. Bardzo niesmaczna i żenująca.

Zaledwie mineliśmy Kozłowski — wszedł młody człowiek postępujący laską. Od razu przy wejściu oświadczył kategorycznym tonem: „Bracia i siostry, obywateli, jestem ofiarą wojny, ciężko skrzywdzonym przez okupanta”. Ten człowiek w czasie wojny mógł mieć najwyżej kilkanaście lat.

Do momentu, gdy sterroryzowani już zupełnie pasażerowie spojrzeli na ulgę na napis: Warszawa — Zachodnia — przez wagon przeszło sześć

ludzi uparte żądających datków od Boga ducha winnych pasażerów.

Od dawna widzimy ogromne ilości żebraków zaczepiających ludzi w sposób natręczy, narzucający się. A przecież przepisy wykonawcze do „Dekretu o przewożeniu osób i przesyłek kolejowych”, art. 60 mówią, że handel bez uprawnień, gra na instrumentach, wszelkie śpiewy i zabawy zabronione są na trasach kolejowych.

Organ Milicji Kolejowej nie zdążył dotychczas dopełnić realizacji tych przepisów. Trudno wymagać od konduktorów PKP, aby oprócz swoich „normalnych” obowiązków, interweniowali w każdym wypadku zakłócenia spokoju podróży. Od tego przede wszystkim jest służba ochrony kolei.

Węc czym zakończymy? Gorącym apelem do Milicji Kolejowej, aby zaczęła wreszcie przeciwdziałać sytuacjom, które narażają podróżnych na niespokojną, nieprzyjemną jazdę.

Listy do redakcji

- Wojna z brudasami
- Młodzi nie pamiętają
- Nie uchodzi
- Wiewiórka — nie zabawka

POSESJA PRZY UL. WIENIAWSKIEGO 24, w której mieszka ob. W. sąsiaduje z hotelem robotniczym Warsz. Przedz. Budownictwa Przemysłowego i przy musowym obok pracy. Dla spożycia mieszkańcy sąsiadują z hotelem, jak i obozu pracy absolutnie nie troszczyć o czystość. Smielci oraz wszelkie nieczystości wylęgają bezpośrednio pod plot swoich sąsiadów z ul. Wieniawskiego 24. W konsekwencji ogródek ich jest stale zanieczyszczony. Ostatnio mieszkańcy hotelu, zmiotliając śmieci w sienkach, wyrzucili ją również pod plot sąsiadów.

Zainteresowana tym Państwowa Inspekcja Sanitarna, w dniu 28 czerwca br. wydała zarządzenie Warszawskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego nakazując ustawienie odpowiedniej ilości puszek, względnie wybudowanie śmietnika, systematyczne opróżnianie dołu przy umywalni z nieczystości płynnych oraz doprowadzenie całej posesji do należącego porządku i ład. Jednak, choć od tego rozporządzenia minęło prawie dwa miesiące, Warszawskie Przedsiębiorstwo nie uczyniło nic, aby zatroszczyć się o zlikwidowanie anty-sanitarnych warunków panujących w hotelu robotniczym.

Postawa trudno nam przypisać, że brudas z Warszawskiego Przedsiębiorstwa Stana się nazie miłośnikami higieny, apelujemy do Państwowej Inspekcji Sanitarnej, aby skorzystała z przysługujących jej uprawnień i zastosowała karę pieniężną w stosunku do niepoprawnych nieczystości. (k)

WSZYSTKICH ŁÓDZIAN bardzo cieszy fakt, że pomnik Tadeusza Kościuszki narazie wrócił na swoje miejsce. Dziwi mnie jednak, że budowniczości zapomnieli o umieszczeniu obok jakiegś tablicy, która podałaby skrótno jego historię, mówiącą o powstaniu, zbурzeniu przez Niemców oraz odbudowie.

Uważam, że taka tablica jest konieczna. Wprawdzie starsze pokolenie zna tragiczne losy pomnika, ale większość przyjezd-

nych i część młodzieży powojennej, historii tej nie zna.

Jerzy Łoziński

JESZCZE KILKA LAT TEMU zwykli polewani garnek był artykułem bardzo poszukiwanym. Gdy rozszedła się wieść, że garnek przyszedł, wszystkie gospodynie rzuciły swoją pracę, aby uchwycić się w kolejkę. „Dawano” wtedy po jednym garnku na osobę. Oczywiście te rarytasowe artykuły nie miały pokrywek. Ale ktoś by się tym martwił. Grunt, że po parogodzinnym stanie otrzymywało się upragniony przedmiot.

Dziś garnki nie są już luksusem. Dlatego klienci mają dziś wielkie wymagania i naprawdę oburza ich fakt, że okruska fabryka przysyła do łódzkich sklepów komplety bez pokrywek i że w efekcie gotując obiad, w dalszym ciągu trzeba nakrywać garnki porcelanowymi talerzami.

Nie wiemy, co kieruje fabryką okruska. Czy przesadna oszczędność, czy lekkowazenie potrzeb rynku? Chcielibyśmy się dowiedzieć tego, ale przede wszystkim — ogładać w sklepach garnki z pokrywkami. (h)

W DNIU, 11 BM. PRZECHODZAC ok. godz. 13.30 ul. Zamenhova, byłem świadkiem nie przyjemnego wypadku. Z posesji nr 9 przy ul. Zamenhova wyleciała wiewiórka, a za nią gromadka dzieci. Wystraszone zwierzątko wybiegło na jezdnię i wpadło prosto pod przejeżdżający samochód. Kierowca nie był w stanie zatrzymać auta, bowiem wszystkie działo się dostownie w ciągu sekundy.

Zdeneuowana tym wypadkiem proszę redakcję, aby zwróciła uwagę mieszkańcom naszego miasta, że nie powinni zabierać do domu zwierzątek z okolicznych parków i lasów, a tym bardziej nie powinni powołać dzieciom bawić się żywymi zwierzami, tak jak lalkami. Sama posiadłam dwie dzieci, lecz nie wyobrażam sobie podobnej historii w swoim domu.

A. K.

Odpowiedzi REDAKCJI

Ob. A. Antoniewicz z ul. Głównej: Chyba jednak nie czyta Pan „Dziennik” zbyt dokładnie, nie każdy tak było — zauważył by Pan, że w dniu 14 bm., a więc w numerze niedzielnym od powiedzieliśmy Mu w Telefonie Usługowym. Odpowiedzi do domu nie mogliśmy Panu przesłać, gdyż nie podał nam Pan swego adresu.

M. N.: Uważamy, że najkorzystniejszym dla Pana sposobem otrzymania ekwiwalentu za odrestaurowanie grobu rodziców znajomego z NRF byłoby, aby wpłacić on na konto Polskiej Kasy Opieki w Monachium odpowiednią kwotę. W ekspresie wewnętrznym 100 marek równa się 23,6 dolara.

Dodatkowe egzaminy • Studia zaoczne

Wiadomości z wyższych uczelni

W zasadzie już jest po egzaminach na wyższe uczelnie. Niektóre wyższe szkoły jednak prze prowadzają jeszcze we wrześniu dodatkowe egzaminy wstępne na poszczególne wydziały.

Uniwersytet Łódzki zakończył już egzaminy na studia normalne. W końcu września natomiast odbędą się egzaminy wstępne na studia zaoczne UL. Studia te przeznaczone są wyłącznie dla pracujących (w pierwszej kolejności dla naukowców, dalej dla pracowników kulturalnych i innych). Na studia te kandydat kierownik są przez zakłady pracy. Oprócz dotychczasowych kierunków (matematyka, fizyka, historia), rozpoczyna w tym roku działalność studium zaoczne filologii polskiej. Pracownicy zgłaszani do studiów, na tych kie-

runkach powinni mieć z sobą dwuletni staż pracy.

Politechnika Łódzka posiada jeszcze miejsca na wydziale włókienniczym i organizuje na ten wydział dodatkowe egzaminy, po czasyw od dnia 28 września.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna wypełniła już swoje limity naboru kandydatów, z wyjątkiem wydziału handlowo-towaroznawczego, gdzie do 10 września można składać dokumenty, wraz z podaniami o przyjęcie na studia. Termin dodatkowych egzaminów będzie podany oddzielnie. W tym roku Wyższa Szkoła Ekonomiczna organizuje również studia zaoczne na tym wydziale — dzięki uzyskanej ostatnio zgodzie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Egzaminy na studia zaoczne przeprowadzane będą również we wrześniu. r. g.

SPRZEDAMY ze SKŁADU

instytucjom państwowym, spółdzielczym lub organizacjom społecznym.

W wykonaniu eksportowym

1. CHALUPNICZE ZESPOŁY PRZEDZALNICZE DO WELNY ZGRZEBNEJ
2. PRZEDZARKI PUSZKOWE
3. ZGRZEBLARKI CZ-62 RÓŻNYCH SZEROKOŚCI ROB. DO BAWELNY
4. APARATY POMOOCNICZE DLA ZGRZEBLAREK CZ-62
5. OBICIA ZGRZEBELNE
6. RÓŻNE CZĘŚCI DO MASZYN WŁOKIENNICZYCH

wszelkich informacji udziela



DZIAŁ MASZYN WŁOKIENNICZYCH

Warszawa ★ Mokolowska 49 ★ telefon 21-11-42

4383-K

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

SAMODZIELNY pokój, średniocieś, zamieszkały na pokój z kuchnią z wygodami. Koszt remontu zawróce. Oferty pisemne „2088 T” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2085 T

STARZA kulturalna samotna pani poszukuje po koju sublokatorskiego z wygodami. Opłata za rok z góry. Wiadomość tel. 299-25 2087 T

LOKAL postępowy 28 m kw. zamieszkały na pokój z kuchnią lub na 2 pokoje kuchnia. Wszelkie koszty zwracam. Kilińskiego 43 11950 G

POKÓJ, kuchnia, blok, III p. zamieszkały na pokój kuchnia, wszelkie wygodami I-II p. ewent. dzielnie. Oferty pisemne „11918” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 11918 G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-82
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
359-15

TEATR

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Mlyn”

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Cnoiłwa Zuzanna”

OPERA (w T. Jaracza ul. Jaracza 27) nieczynna

MUZEA

MUZEAUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-16

ZOO - czynne g. 9-20

FALMIARNIA czynna od 10-18.

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Pół żartem, pół serio” prod. USA, doz. od lat 13 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Świadek oskarżenia” prod. USA, doz. od lat 13 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Premiera odwołana” prod. NRD, doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Chcę być gwiazdą” prod. franc. doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyłowskiego 16) „Przybyłowski” prod. franc. panorama, doz. od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

Co? Gdzie? Kiedy?

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Chłopiec z Grenlandii” prod. amerykański, doz. od lat 14, g. 20.30 - kino czynne tylko w dni pogodne

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Strzał na baguach” prod. fińskiej, doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Maturzystki” prod. radz. doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

KOMA (Rzgowska nr 34) „Między małżonkami” prod. w. franc. doz. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

STYLÓWKA (Kilińskiego 123) „Złamana strzała” prod. USA, doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

ZICHTA (Zgierska 25) „Siódma niebo” prod. franc.-wł., doz. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 160) nieczynna

DKM (Nawrot 27) „Przełom” prod. radz. doz. od lat 16, g. 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kalki) „Przygody Pinokio” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDIUM (Tuwima 2) „Winda na szafki” prod. franc. doz. od lat 18, g. 9.45, 12, 14.15, 18, 20.15. Program dla najmłodszych: „Dwa Michale”, „Chłopczyk i miś”, „Kot w kręgle”, „Mały karp szuka sianki” g. 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Jeździec znikąd” prod. USA, doz. od lat 12, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

HALKA (Krawiecka 3-5) „Szalona noc” prod. meksykańskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

ODRA (Przeździeńska 68) „Intyganka” prod. amerykańskiej, doz. od lat 18, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) nieczynna

PIONIER (Franciszkańska 31) „Ballada o żołnierzu” prod. radz., doz. od lat 14, g. 16, 18, 20

SPRZEDAŻ

PLAC w śródmieściu - sprzedam. Tel. 322-71 godzina 18-20 11914 G

PARCELA zalesiona w Za bieżkach k. Łodzi do sprzedania. Nowopolska 6 m. 1 11874 G

GARAŻ murowany w śródmieściu oraz różne meble domowe sprzedam. Tel. 328-39 2100 T

Samochody - motocykle

MOTOCYKL „Jursik” z przyczepą sprzedam. Targowa 17 od godz. 17-19 11895 G

SAMOCYKL osobowy „P-70” nowy do sprzedania. Wiadomość tel. 847-56 11900 G

NIERUCHOMOŚCI

POKOJU sublokatorskiego poszukuje emerytka z USA. Tel. 222-01 w godz. 12-15 i 18-22 12000 G

POKÓJ, kuchnia zamieszkały na dwa pokoje, kuchnia. Ul. Zazawska 2-66 11898 G

DWA pokoje kuchnia, w blokach III piętra zamieszkały na 3 pokoje w blokach do II piętra. Oferty pisemne „12194” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12194 G

POKÓJ z kuchnią z wygodami w śródmieściu z mieszkanie na kawalerkę w blokach. Oferty pisemne „12293” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12293 G

DOMEK jednorodzinny w okolicy Radiostacji sprzedam. Dzwonić 449-23 godzina 7 do 19 11905 G

SAMOCYKL „Moskwicz” 400 sprzedam. Srebrzyńska 7-21 11912 G

SAMOCYKODY „Skoda” osobowy typ 1200 „Mercedes” typ V 170 sprzedam. Łódź, ul. Rembielińskiego 39, tel. 453-39 11907 G

MOTOCYKL „WFM” - sprzedam. Warszawska 105, dojazd tramwajem 8 11889 G

MOTOCYKL „WFM” - sprzedam Łódź, Tuwima 8, Rybczyński, w soboty i w niedzielę od godziny 16 11898 G

SAMOCYKL „Wartburg” prawie nowy, idealnie utrzymany sprzedam. Oferty pisemne „12158” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12158 G

PRAGA

DOSTAWCY na obowiązek (korki) potrzebni Oferty pisemne „2083 T” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2083 T

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Ziemiała prowadzi kursy czeskie, mistrzowskie, doskonałe i przyuczające w różnych zawodach. Zapisy i informacje Łódź, Łakowa 4, tel. 289-05 4324 K

SPAWACZY acetylenowych i elektrycznych przygotowuje do zawodu, zaawansowanych specjalistów. Zapisy i informacje Łódź, Łakowa 4, tel. 289-05. Absolwenci kursów otrzymują książkę i kartę spawacza uprawniającą do wykonywania zawodu 4327 K

KURSY dziewiarstwa maszynowego, malowania na tkaninach, kreślenia technicznych, budowlanych i maszynowych, poranne i popołudniowe kursy kroju i szycia I, II stopnia haftu maszynowego i file ogarniania TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15 godz. 9-15 4216

KURSY księgowości, kroju i szycia TKWP. Zapisy codziennie Piotrkowska 115, szkoła, g. 8-14 4215 K

KURSY kroju i szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, kapelusznictwa damskiego, wyrobu korder, kwiatów sztucznych i ozdób kobiecych TKWP. Zapisy codziennie Olszowskiej 27, godz. 8-14 4217 G

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod ewarancją opiekunki. Informacje Nawrot 32 11381 G

ZAPISY na kursy stenotypii, sekretariatu, maszynopisania, stenografii przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów Łódź, Plac Zwycięstwa 2, tel. 278-16 4032 K

CHCESZ uzyskać pozwolenie na prowadzenie pojazdów kat. I, II, III zawodowe, amatorskie, motocyklowe - zgłoś się do Ośrodka Szkolenia Zawodowego LPZ Al. Kościuszki 68, tel. 310-88 lub do Łódzkiego Klubu Motoryzacyjnego LPZ, Piotrkowska 125, tel. 367-57. Zapisy przyjmują sekretariat w godz. 8-15. Rozpoczęcie kursów w dniu 29.8. 1960 r. 4339 K

LEKARSKIE

DR SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych tel. 205-55, Kliniki 132 12016 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW nienykwalifikowanych, betoniarzy, tynkarzy, murarzy oraz cieśli zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 1. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia, ul. Piotrkowska 55 pokój 103 w godz. 8-13. 4042-T

MURARZY i robotników nienykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego, ul. Urzędnicza 45 pokój 107 w godz. od 7 do 15. Dla zamiejscowych miejsca w hotelu robotniczym zapewnione. 2072-T

KALKULATORÓW-KOSZTORYSISTÓW

z zakresu robót inżynieryjno-budowlanych, ekonomistów na stanowisko inspektora gospodarki materiałowej, technika-mechanika do spraw rozliczeń materiałowych zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Zgłoszenia przyjmują dział organizacyjno-prawny, Łódź, ul. Lutomska 32 pokój 22 2044-T

ŚLUSARZY remontowych, tokarzy, spawaczy zatrudni Warsztaty Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, Zgłoszenia, Łódź, ul. Zakątna 34 godz. od 7.30 do 14. 2085-T

DZIEWIARZY

z maszynami saneczkowymi do produkcji wkładów wełnianych do rekawiczek zatrudni chałupniczy Spółdzielnia Dzierwiarsko-Pończosznica „Swit”, ul. Zakątna 40. Zgłoszenia w godzinach od 8 do 15 do biura spółdzielni. 2090-T

BETONIARZY

poszukuje nowo otwarta betoniarza przy ul. Będzińskiej (przy Kolei Obwodowej). Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nr 1 ul. Piotrkowska 55 pokój 103 w godz. 8-13. 2083-K

2 INŻYNIERÓW

(specjalność tkactwo) i jednego inżyniera (specjalność farbiarstwo) zatrudni w wstępnym stażu pracy Zakłady Przemysłu Wełnianego im. M. Nowotki w Tomaszowie Maz. Mieszkania zakład nie zapewnia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Tomaszów Maz. ul. Warszawska 105-107. 4360-K

MONTERÓW

na C. O., monterów wodno-kanalizacyjnych, pomocników monterów zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, Łódź, ul. Zawiszy 23-27. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr pokój 5 w godz. 7-10. 2091-T

4 ROBOTNIKÓW

transportowych i 2 dozorców na pełny etat zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie w Łodzi, ul. Nowa 29-31. 4368-K

LABORANT

chirurgiczny (weterynaryjny), kreślarz, siła do obliczeń logarytmicznych potrzebni w wieku około lat 30 do Zakładu Fizjologii PAN, Przędzalnia 72, piętro I. Zgłoszenia w godz. 12-13. 12273-G

KIEROWNIKA

działu pracy i placu, starszego ekonomistę dz. pr. i placu, st. inspektora BHP zaangażują natychmiast Lubuskie Zakłady Garbarskie Leszno Górne. Reflektujemy na pracowników wysoko wykwalifikowanych z kilkuletnią praktyką. Znajomość branży skórzanej pożądana. Mielżkanie zapewniamy. Podania z odpisami świadectw prosimy przysyłać na adres przedsiębiorstwa. 4370-K

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog-poleznik przyjmuje 17-18 Zielna 16 11829 G

DR REICHER - choroby weneryczne, skórne, zastępcą doktór Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14 11891 G

DR CHECIŃSKI specjalista skórne weneryczne. 17-19, Piotrkowska 157, front 11387 G

DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 11225 G

RÓŻNE

PRACOWNIA korder i biele przy ul. Nawrot 6 wykonuje korder pucho-we, watowe i wełniane oraz przeróbki wszelkiego rodzaju 12147 G

OLIMPIADA zaczyna się dziś. Telewizor popyty. Rozpaczasz? Nie! Tylko zgłoś naprawę do Zakładu „Tele-Radio”, Obr. Stalingradu 25, tel. 327-95 - który go zainstaluje (serwisy - stabilizatory i 327-95. Prawi. Zapamiętaj 327-95.

MAKULATURĘ

Z GOSPODARSTW DOMOWYCH
w każdej ilości
KUPUJĄ PLACÓWKI SPÓLDZIELNI „Surowiec”
ul. ul. A. Stryga 16 i 37, Jaracza 22, Żeromskiego 43, Rewolucji 1905 r. 48a, Wschodnia 41, Zacisze 12, Bazarowa 2, Zgierska 124, Żurawia 8, Litewska 13. Uszkodzone torby po cemencie kupuje zbiornica przy ul. Składowej 27-29. 4369-K

ZAPISY

Zasadnicza Szkoła Włókiennicza dla Pracujących przy ZPB im J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17 o kierunkach tkackim i przedzalnicy przyjmują zapisy do klas pierwszych chłopców i dziewcząt. Warunki przyjęcia: wiek 15-18 lat, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Przy zapisaniu należy złożyć: życiorys, świadectwo urodzenia, 2 podpisane fotografie oraz pisemną zgodę rodziców lub opiekunów. Do klasy przedzalnicy przyjmują się tylko dziewczęta. Uczniowie otrzymują stypendium bezwzględne w pierwszym roku nauki 260 zł, w drugim roku nauki 380 zł. Nauka trwa dwa lata, po czym uczniowie otrzymują pracę w zakładzie. Zgłoszenia kandydatów z terenu m. Łodzi przyjmuje dział personalny. 4354-K

Państwowa Szkoła Ekonomiczna dla Absolwentów liceów ogólnokształcących przyjmuje zapisy na I semestr studiów. Szkoła ma następujące wydziały: a) handel drogowy b) stenotypia i biurowość Nauka w szkole trwa 2 lata (4 semestry). Szkoła przygotowuje słuchaczy do pracy zawodowej i zapewnia zatrudnienie w danej specjalności tak więc: ad. a) w pionie handlu hurtowego i detalicznego art. chemiczno-drogist. - kosmet. ad. b) w centralach handlu zagranicznego, zjednoczeniach branżowych, urzędach i instytucjach. Absolwenci szkoły otrzymują dyplom technika-ekonomisty. Zapisy i informacje: Technikum Handlowe, Łódź, ul. Księży Młyn 13-15 telefon 422-09. 4377-K

PRZETARGI

Zakłady Chemiczne „Organica” Spółdzielnia Pracy w Łodzi, ul. Wołowa 2a, ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów ciężarowych:

- 1) marki „Commer” typ 15 CWAU, o ładowności 2 tony i otwartej skrzyni - cena 17.000,- zł,
- 2) marki „Chevrolet” typ C-30 USA o ładowności 2 tony i otwartej skrzyni - cena 15.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Samochody można oglądać codziennie w godz. 8 do 15 na terenie spółdzielni, przy ul. Wołowej 23. Oferty należy zgłaszać do dnia 10 września 1960 r. Wadium w wysokości 100% ceny kupna należy wpłacić w kasie spółdzielni. Wybór oferentów nastąpi w dniu 12 września 1960 r. o godz. 12. 4351-K

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Łodzi

ul. Świerczewskiego 3 ogłasza ograniczony przetarg I, II i III na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Ford-Canada” typ F-60 nr rej. IB-6332. Cena wywoławcza w 1-szym terminie 35.000 zł. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia zgodne z Monitorem Polskim Nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. Samochód w/w można oglądać codziennie od godz. 8-12 od chwili ogłoszenia w siedzibie OZSI w Łodzi przy ul. Narutowicza 26. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia wadium w wysokości 100% ceny wywoławczej w kasie HSI przy ul. Świerczewskiego 3 najpóźniej w przeddzień przetargu. I przetarg odbędzie się w dniu 14 września 1960 r. o godz. 10 w siedzibie OZSI w Łodzi przy ul. Narutowicza 26. W wypadku niedojścia do skutku I przetargu ogłaszamy II przetarg w dniu 29 września br. o godz. 10 oraz III przetarg w dniu 14 października br. o godz. 10. Cena wywoławcza w II przetargu wynosi 21.000 zł, a w III przetargu 8.750 zł. 4375-K

Instytut Włókiennictwa, Łódź, ul. Gdańska 91-93 ogłasza II przetarg nieograniczony na motocykl marki BMW 350, typ R. 35. Cena wywoławcza zł 5.760. Przetarg odbędzie się dnia 9 września 1960 r. o godz. 10 w Instytucie przy ul. Gdańskiej 91-93 i przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski Nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r.). Wadium w wysokości 100% sumy wywoławczej należy wpłacić w kasie Instytutu. Dowód wpłaty należy złożyć w miejscu przetargu najpóźniej do dnia 8 września 1960 r. Motocykl można oglądać codziennie w Instytucie w godz. 10-12. 4376-K

Dziś zapłonie znicz na Foro Italico

Rzym — godzina 17

8 tysięcy sportowców z całego świata rozpoczyna walki o złote medale

(Dokończenie ze str. 1)

Igrzyska obudziły ambicje wielu krajów pretendujących do wysokich lokat w sporowej rywalizacji. Niekiedy doprowadzała ona do zniekształceń szlachetnych idei twórcy nowoczesnych Igrzysk. Ale Olimpiady są zawsze wspólną okazją zrealizowania odwiecznych tęsknot ludzkich do

przyjaźni i braterstwa ludów. Nigdy bardziej dobitnie nie wyszło to na jaw, niż obecnie. Kraje, które zaledwie parę miesięcy wcześniej cieszą się niepodległością, uznają za obowiązek zaznaczyć swą obecność wśród wolnych narodów świata uczestnictwem w Igrzyskach. Jeżeli kiedykolwiek Piotr de Coubertain, któremu zawdzięczamy wskrzeszenie antycznych tradycji „świętego ognia”, mógł liczyć na spełnienie swych marzeń, stało się to obecnie i przeważająca większość uczestników Igrzysk przybyła tam, aby startować, zwycięstwa mając na drugim planie.

Wydaje się, że bez narazenia się na sprzeciw opinii, głównym zadaniem polskich reprezentantów jest również zaznaczenie swej obecności i dążności do szerokiego przyjaźni i szóstunków ze sportowcami całego świata. Oczywiście, w ten sposób nie mamy zamiaru z góry usprawiedliwiać ewentualnych niepowodzeń. Wyślaliśmy silną reprezentację, jej przygotowanie pochłonęło wiele wysiłków i sporo kosztów. (Nauczylimy się nareszcie liczyć z groszem!). Mamy prawo oczekiwać dobrych osiągnięć i żałować, że w światowej czołówce. Lecz gdyby nawet nie udało się tego osiągnąć, uzyskamy sukces swoją obecnością na wszystkich prawie are-

SIERPIEŃ
25
czwartek
XVII I. O.
* Uroczyste otwarcie Igrzysk
* boks
* piłka wodna

Dampc zainauguruje występy polskich pięściarzy na I.O.

Dwukrotny mistrz Europy Homberg pierwszym przeciwnikiem Kukiera

RZYM (PAP). We środę w Rzymie odbyło się losowanie turnieju pięściarskiego na Olimpiadzie. W pierwszej kolejności walk Polacy wylosowali następujących przeciwników:

- KUKIER spotka się z Hombergiem (NRF). Jest to najbardziej pechowe losowanie w dziejach pięściarstwa polskiego. Bawim Homberg uważany jest za jednego z kandydatów do złotego medalu.
- Przeciwnikiem BENDIGA będzie J. Sentonko (Uganda).
- ADAMSKI spotka się z Liyanage Smith (Cejlon).
- PAZDZIOR będzie miał za przeciwnika pięściarza Iraku, którego nazwisko znane będzie w późniejszym terminie.
- KASPRZYK walczy z Hiszpanem Garcia Alfonso Carmelo.
- DROGOSZ — z Duńczykiem Bent Nielsenem.
- Przeciwnikiem DAMPCA będzie również Duńczyk, Leif Hansen.

- WALASEK walczyć będzie z pięściarzem Pakistanu — Mohammedem Sultanem.
- PIETRZYKOWSKI — z Carlem Crawfordem z Gujany brytyjskiej.
- JEDRZEJEWSKI zaś z Danielem Bekkerem (Pld, Afrika). Jako pierwszy z pięściarzy polskich wystąpi Dampc. Si-

Kukier: Od początku będzie „duża robota”

Bezpośrednio po losowaniu nasz sprawozdawcy przeprowadzi bliźniacze wywiady z trenerami i bokserami.

Oto co powiedzieli:

Trener — wylosowałimy nie najgorzej. W pierwszych walkach chłopcy nie nabraли na najważniejszych przeciwników — pięściarzy Związku Radzieckiego, Włoch, czy USA.

Kapitan PZB Cendrowski: — Lo sowanie uważam za szczęśliwe, nie marwię się nawet o Kukiera, raczej powinien martwić się Homberg.



Kukier (na zdjęciu powyżej) oświadczył: — Nie przejmuję się tym, że wylosowałem Homberga. Od początku będzie „duża robota”.

Dampc: — Dobrze znam Homberga. Dwa lata temu walczyłem z nim w Kopenhadze, wygrywając jedynobójnie na punkty. Nie wydałem się, abym przegrał z nim w Rzymie.

Walasek: — Nie znam swojego przeciwnika. Wiem tylko, że jest czarnoskóry.

Bendig: — O moim przeciwniku nie słyszałem.

Drogosz: — Nie wiem, nie widziałem, nie do czego służyłem, nie wylosowałem mnie w zdenerwowaniu.

Kasprzyk: — Jestem olimpijczykiem nowojuzem i mam tremę, szczególnie przed pierwszą walką.

Pietrzykowski: — Te walkę chyba wygram.

Adamski: — Cóż, czyżka nie znam. Podobno słaby.

Jedrzejewski: — Jestem dobiej myśli, dużo trenowałem.

Paździor: — Wole nie mówić.



Dampc nie wchodzi w ringu w czwartek o godzinie 24. Przeciwnikiem PAZDZIORA.



Reprodukujemy zdjęcie amerykańsko-radzieckiej pary, gimnastyczki Doris Fuchs i radziecki boksera Borysa Nikonorowa. — mieszczono przez londyński Daily Mirror, a wykonane w wiosce olimpijskiej. Jest niezmiernie charakterystyczna ta międzynarodowa przyjaźń sportowców w Rzymie. Przyjaźń młodzieży świata znów świeci wielki triumf!

nach Igrzysk, do czego niezbędne było uzyskanie odpowiednich rezultatów w okresie przedolimpijskim.

Niepełna trzysta złotych medalu jest do zdobycia przez 8, bez mała tysięcy uczestników Olimpiady. To zaledwie kropla w morzu ambicji i aspiracji. Jaką część tych najwyższych godności i aspiracji mamy nadzieję uzyskać dla białoczerwonych barw.

Polskim olimpijczykom bogo w każdym razie życzymy!

Znicz olimpijski w Rzymie

W środę wieczorem, w przeddzień otwarcia XVII Igrzysk, znicz olimpijski dotarł do Rzymu. Podczas uroczystości, jaka zorganizowana z tej okazji na Kapitolu, pochodnię z zniczem przetransportowali Rzym, Ciocești. Będzie ona przechowywana na Kapitolu do czasu uroczystego otwarcia Igrzysk i zapalenia znicza na stadionie.

Zapalony na Olimpie w Grecji znicz olimpijski przebył w ciągu 12 dni lądem i morzem trasę długości 1,526 km, zanim dotarł do „Wiecznego miasta”.

ŁÓDŹ... STOLICA POLSKI (!)

Zrozumiałby ruch i mniej zrozumiałe zamieszanie i błądzący pałką w różnego rodzaju biurach związanych z organizacją Igrzysk. Należy jednak przypuszczać, że w ostatniej chwili wszyscy zaczęli się zapietać na ostatni guzik na zasadzie „genialnej improwizacji”, znanej przecież nie tylko we Włoszech.

Intensywnie jednak obawa, że z balaganem nie poradzą sobie dający rady telefonicy. Uzyskanie bowiem połączenia między Rzymem a Warszawą jest prawdziwym wyczynem. A propos telefonów: w centralce telefonicznej Domu Prasy znajdują się książki telefoniczne wszystkich stolic europejskich. Z Polski znajdują się tam spis abonentów... miasta Łódź!

FLOREŃSKI NIE BĘDZIE STARTOWAŁ

Reprezentacyjny obrońca polski — Floreński, który we wtoręrek w czasie sparingowego spotkania doznał kontuzji nogi, zo-

Red. Z. Tarnowska donosi z podróży do Rzymu

Łok na drogach do Wiecznego Miasta

Na południu — 30-stopniowe upały

Olimpijski szlak zaczyna się na moście granicznym nad Olzą w Cieszynie. Od świtu do późnej nocy „koczują” tam dziesiątki samochodów, czekając na odprawę celną. Trwa to dobrych 5 godzin.

13-letni sternik

Roger Mircea, 13-letni uczeń rumuńskiej szkoły podstawowej jest najmłodszym wioslarzem Igrzysk. Będzie on sternikiem dwójki i czwórki podczas rzymskiej Olimpiady. Bezwzględnie po przybyciu do wioski olimpijskiej, stał się on ulubieńcem dziewcząt.

„Wujek Rudi” przybył pieszko do Rzymu

7 tysięcy kilometrów przebył hanowerczyk Rudi Reese w drodze ze swego rodzinnego miasta do Rzymu. Najkrótsza trasa wynosiła co najwyżej połowę tego dystansu, ale „wujek Rudi” postanowił ją wydziwić. Wystartował z Hanoweru, powędrował na północny-wschód, do Danii, skąd dalszą drogę odbywał przez Holandię i Belgię. P drodze, ten sześćdziesięcioletni kelner, goszczony był przez dzieci, którym zawdzięcza swój przydomek wujka.

Droge powrotną zamierza on również odbyć pieszko, zwiedzając Szwajcarię i Lichtenstein.

Dalsze losowania

Poza losowaniem turnieju pięściarskiego rozlosowano również kolejność w wyścigu szosowym. Start nastąpi o godzinie 9 w piątek 26 bm, i jako pierwszy na trasę wyruszy zespół Indonezji. Jako ostatnia drużyna pojedzie zespół Saad Marino.

Polacy startują jako kolejny 24 zespół, mając przed sobą kołarzy Austrii, a za sobą Luksemburczyków i jako drugi ze spól, groźnych kołarzy ZSRR. Start poszczególnych ekip odbywać się będzie co jedną minutę.

W czwórkach bez sternika wiosłarze polscy startować będą w pierwszym wyścigu, mając za przeciwników osady Anglii, Finlandii, Węgier, USA i Danii.

W jedynkach Kocierka startuje w drugim wyścigu, a jego przeciwnikami będą Szwajcar, Holender i wiosłarz radziecki.

W turnieju koszykówki mekskiej, startować będzie 16 zespołów. Drużyna polska znajduje się w czwartej grupie razem z reprezentacjami Urugwaju, Filipin i Hiszpanii.

Pierwszy mecz Polacy rozegrają z Filipinami w piątek. Po dwie drużyny z każdej grupy zakwalifikują się do dalszych spotkań. A oto pozostałe grupy: I — USA, Włochy, Japonia, Węgry. II — Francja, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia. III — ZSRR, Brazylia, Porto Rico, Meksyk.

Na szybkich Fisach pojada zuzłowcy Tramwajarza w sobotnim mityngu z Czechami

W czasie ostatnich międzynarodowych wyścigów motocyklowych na żużlu, byliśmy świadkami, jak Czechosłowacy, dzięki lepszym warunkom, wyprzedzali bardziej rutynowanych od siebie zawodników.

Sprawa unowocześnienia motocykli „FIS” zainteresowała się mechanik łódzkiego „Tramwajarza” Henryk Janek, który pracuje obecnie nad zwiększeniem obrotów z 6.000 na 7.000. Przerabiał on wal rozrzedny, gaźnik oraz głowicę.

W nadchodzącą sobotę, w czasie sobotniego organizowanego przez „Tramwajarza”, z udziałem zawodników CSRS, nasz motocyklista i startować będą na przerobionych maszynach.

Wycięgi obudziły duże zainteresowanie i organizatorzy w związku z tym zawiadamiają, że są już w przedsprzedaży (Piotrkowska 77) bilety wejścia na trybuny toru żużlowego. Mecz sobotni rozpocznie się o godz. 18.

„Zuzłowcy CSRS na granicy w Cieszynie powita wiceprezes Klubu Sportowego „Tramwajarz” Stefan Zajaczkowski. Goście przyjadą do Łodzi w piątek wieczorem. Po zawodach w Łodzi, startować oni będą w niedzielę w Tarnowie

Celnicy siewią od nawalu roboty. Na szczęście wypadki usiłowania przemytu są nader rzadkie. Na głównej autostradzie do Bratysławy spotkać można chyba wszystkie typy aut i... pasażerów. Za kierownicami często widzi się kobiety. Nawet w tym „fachu” muszą one wyreżać silniejszą pięć.

W Bratysławie, która awansowała do rangi stolicy olimpijskiej go tranzytu, częściej słyszy się język polski, niż słowacki. Reprezentacyjny hotel „Carlton” robi kokosy. Jednospobowe pokoje otrzymały dodatkowe etykiety w postaci etykietek. Na hotel przemianowano również i miejscowy Dom Akademicki. Ruch oszałamiający tłumy ludzi. Upał dokuca coraz bardziej. Wczoraj było ponad 30 stopni! Nareszcie czuje, że jest lato. Następny etap — Wiedeń. Czy zdążymy na zapalenie znicza olimpijskiego?

Z niemałą satysfakcją stwierdziłam, że popularność Krzyszkowiaka i Krzesińskiej jest zdecydowanie większa, niż Lollobrigidy. Ale jest to czas Olimpiady, nie festiwalu filmowego. Polacy są w modzie.

Zo-Ta.



red. JERZY ZMARZLIK będzie naszym olimpijskim sprawozdawcą. Już jutro zamieścimy jego pierwszą korespondencję z Rzymu.

ŁOZPN ostrzega trenerów piłkarskich

Brak obowiązkowości, wykazany przez niektórych trenerów, uniemożliwia zarządowi ŁOZPN prowadzenie planowej pracy. Ostatnio Wydział Szkoleniowy przedstawia zarządowi ocenę odbytych mistrzostw. Zaczęto od III ligi, gdy jednak doszło do oceny klasy A, utknęto na martwym punkcie.

Okazało się, że trzej trenerzy, którzy mieli obowiązek przeprowadzenia oceny mistrzostw A-klasowych, nie wywiązali się z powierzonych im zadań. Gorszej, bo w ogóle nie przybyli na zebranie. Na pierwszy raz Wydział Szkoleniowy ŁOZPN udzielił tym trenerom tylko ostrzeżenia za lekceważenie swoich obowiązków. Ale zastrzegł sobie prawo surowych sankcji.

Olimpiada w Telewizji i Radiu

Dziś telewizja retransmitować będzie z Rzymu uroczystości otwarcia XVII Igrzysk Olimpijskich. Transmisja rozpocznie się o godzinie 17.10 i trwać będzie pełne dwie godziny.

W drugiej części relacji z Olimpiady nadane zostaną eliminacje bokserskie w czasie 23.00—0.30.

Start także

Spółdzielcy Klub Sportowy Start pragnąc ułatwić sportowcom, działaczom i kibicom możliwość oglądania telewizyjnych transmisji z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, postanowili udostępnić swą świetlicę (Piotrkowska 48) wyposażoną w najnowocześniejszy odbiornik telewizyjny o ekranie wymiarów 21 cali, wszystkim, którzy są zainteresowani Olimpiadą w Rzymie. Świetlicę Startu można odwiedzić już od godzin południowych.